



PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Warszawa, 11 marca 2011 roku

**Szanowny Pan
Jarosław Gowin
Poseł na Sejm RP**

**Szanowny Pan
Marek Kuchciński
Wicemarszałek
Sejmu RP**

**Szanowny Pan
Paweł Poncyłjusz
Poseł na Sejm RP**

**Szanowny Pan
Marek Wikiński
Poseł na Sejm RP**

**Szanowny Pan
Henryk Wujec
Doradca Prezydenta RP**

Szanowni Panowie

Z rosnącym zdziwieniem słuchałem Panów wypowiedzi w audycji „Śniadanie w Trójce” wyemitowanej 5 marca 2011 r., na antenie Programu Trzeciego Polskiego Radia. Wypowiedzi te nie znajdują bowiem oparcia w faktach, które są ogólnodostępne i łatwe do zweryfikowania.

Nie mogę zgodzić się przede wszystkim ze stwierdzeniem o bezzasadności istnienia instytucji, której odpowiedniki funkcjonują przecież we wszystkich krajach europejskich i cieszą się niezależnością od władzy wykonawczej. Nie jest prawdą, jak twierdzi Poseł Paweł Poncyłjusz, że *„z kompetencji Krajowej Rady znika rzecz najważniejsza, jaką jest przyznawanie częstotliwości, dlatego, że te częstotliwości są rozdane”*. Proces cyfryzacji, który właśnie w Polsce trwa, wiąże się przecież z zagospodarowaniem miejsc na multipleksie, co jest w rzeczywistości cyfrowym zagospodarowywaniem częstotliwości. Umieszczenie nowych programów w multipleksach odbywa się poprzez proces koncesyjny – analogiczny do tego, który był prowadzony w początku lat dziewięćdziesiątych. Mimo zwiększonej pojemności widma przy zastosowaniu technologii cyfrowej, częstotliwości służące rozpowszechnianiu programów naziemnych nadal stanowią tzw. dobro rzadkie, będące

dobrem narodowym każdego kraju. KRRiT w interesie odbiorców dba, aby w ofercie programów naziemnych znalazły się najbardziej wartościowe programy. Zaraz po zakończeniu cyfryzacji telewizji rozpocznie się proces cyfryzacji radiofonii. Zgodnie ze swoimi konstytucyjnymi obowiązkami i uwzględniając przede wszystkim społeczno-kulturowe aspekty tego procesu KRRiT bierze aktywny udział w projektowaniu i wdrażaniu zasad oraz strategii konwersji cyfrowej telewizji i radia, harmonogramu działań z tym związanych, zagospodarowania multipleksów i dywidendy cyfrowej. Decyzje administracyjne dotyczące rynku medialnego, polegające np. na przedłużeniu i zmianie koncesji, także wymagają uruchomienia właściwego postępowania analitycznego.

Z nowelizowanej właśnie w Parlamencie Ustawy o radiofonii i telewizji, która dostosowuje polskie prawo do wymogów Unii Europejskiej w zakresie audiowizualnych usług medialnych wynika obszerny katalog zadań, które realizować będzie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Będą to m.in.: monitorowanie nowych audiowizualnych usług medialnych, prowadzenie wykazu usług na żądanie oraz rejestru programów telewizyjnych rozpowszechnianych w sieciach teleinformatycznych, monitorowanie tzw. nadawców zdelokalizowanych oraz lokowania produktu. Transpozycja dyrektywy rozszerza znacząco dotychczasowy zakres odpowiedzialności KRRiT w zakresie regulacji treści. Zakresem jej kontroli zostały objęte wszystkie audiowizualne usługi medialne, tak linearne (w tym *webcasting*), jak i usługi na żądanie.

Do nowych zadań wynikających z poprzedniej nowelizacji Ustawy o radiofonii i telewizji z sierpnia 2010 r. należy przygotowywanie przez nadawców publicznych w porozumieniu z KRRiT tzw. planów finansowo-programowych - przedsięwzięć w zakresie realizacji zadań misji publicznej, które wymagają finansowania ze środków publicznych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma również szereg innych zadań wynikających z przepisów prawa m.in. coroczne ustalanie wysokości opłat abonamentowych i sposób ich podziału między jednostki publicznej radiofonii i telewizji. KRRiT dba o realizację warunków programowych określonych w koncesjach nadawców radiowych, udział utworów słowno-muzycznych wykonywanych w języku polskim, udział w programie audycji europejskich czy udział w programie audycji europejskich, wytworzonych przez producentów niezależnych.

Nie jest prawdą stwierdzenie, że *„jeśli chodzi o badanie etyczności mediów to też Rada Etyki Mediów się tym zajmuje i naprawdę nie potrzeba wielkiej instytucji...”*. Rada Etyki Mediów jest bardzo ważnym ciałem samoregulacyjnym, ale jej działania dotyczą oceny

pracy dziennikarzy. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ocenia zaś nadawców w zakresie realizowania zadań ustawowych oraz wynikających z przyznanej koncesji.

Chciałbym również poinformować, że nieprawdziwe są podawane przez Posła Pawła Poncyłjusza informacje o zarobkach członków Krajowej Rady i Radiofonii. Mogę Pana zapewnić także w imieniu innych członków KRRiT, że nie zarabiamy po 25 tysięcy złotych, ale średnio 13 tys. zł miesięcznie czyli o połowę mniej niż Pan twierdzi. Łatwo to sprawdzić, bo podstawą prawną do wypłacania wynagrodzeń dla członków KRRiT jest ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. Nr 20, poz. 101). Na podstawie w/w przepisów miesięczne wynagrodzenie Przewodniczącego i Członków KRRiT ustala się w wysokości wynagrodzenia przysługującego tym osobom w grudniu 2008 r., czyli na niezmiennym poziomie od 2008 r.

Szanowni Panowie,

Zachęcam Panów do lektury przyjętej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, 1 marca 2011 r. „Strategii regulacyjnej na lata 2011-2013”, która wkrótce zostanie opublikowana. Mam nadzieję, że lektura tego dokumentu uchroni Panów w przyszłości przed wydawaniem pochopnych sądów.

Z poważaniem

Jan Dworak